

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 5 listopada 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Gdańsku, XV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Kołodziej

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Węsjora

Po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa E. N.

przeciwko Syndykowi masy upadłości (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej

z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S.

o ustalenie

I. ustala istnienie wierzytelności przysługującej E. N. od Syndyka masy upadłości (...) Spółki Akcyjnej w upadłości likwidacyjnej w wysokości 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 30 000 zł od dnia 28.08.2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 20 000 zł od dnia 24 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty

II. w pozostałej części powództwo oddala

III. zasądza od pozwanego rzecz powódki kwotę 2260,00 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa procesowego

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Gdańsku kwotę 2781,50 zł (dwa tysiące siedemset osiemdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych

## UZASADNIENIE

Powódka E. N. pozwem z dnia 24 stycznia 2013 roku domagała się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w K. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 zł od 28 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 50.000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 22 grudnia 2011 roku podczas robienia zakupów w markecie budowlanym (...) w T. przy ul. (...), przechodząc między regałami uległa wypadkowi zahaczając nogą o wystającą paletę. Na palecie znajdowały się drzwi, stanowiące element ekspozycji sklepu. W wyniku upadku powódka doznała urazu w postaci złamania rzepki lewej. Leczenie tego urazu zajęło powódce pół roku, konieczne było przeprowadzenie operacji, po operacji unieruchomiono nogę w longecie gipsowej. W związku z urazem powódka przebywała kilka miesięcy na zwolnieniu lekarskim. Przez cały czas rekonwalescencji doświadczała bólu oraz cierpień psychicznych związanych z urazem, po wypadku cierpi na nerwicę lękową. Do dnia dzisiejszego potrzebuje pomocy osób trzecich

przy sprawowaniu podstawowych czynności, ma problem z poruszeniem się, brak widoków na przywrócenie pełnej sprawności uszkodzonej nogi. Towarzystwo (...) S.A., w którym pozwany jest ubezpieczony, odmówiło wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powódki uznając, że wypadek był następstwem pośpiechu i nieuwagi powódki. W ocenie powódki winę za wypadek ponosi pozwany, ze względu na brak utrzymania należytego porządku, nienależyte oznaczenie i zabezpieczenie ekspozycji, nieprawidłowe rozmieszczenie ekspozycji.

/pozew – k. 2-4/

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2013 roku powódka została zwolniona od kosztów sądowych w sprawie w całości.

/postanowienie – k. 39/

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że do zdarzenia doszło w supermarkecie budowlanym. Market ma charakter samoobsługowy w tym znaczeniu, że towar ustawiony jest na regałach oraz paletach i każdy klient ma możliwość bezpośredniego oglądania i dotykania towaru. Charakter sklepu wymaga zachowania zasad bezpieczeństwa nie tylko przez pozwanego i pracowników, ale także zachowania elementarnych zasad bezpieczeństwa przez klientów, którzy powinni w odpowiedni sposób poruszać się po sklepie, zachować szczególną ostrożność przez unikanie nagłych zachowań, dekoncentracji, itp. Zachowanie przez powódkę tego rodzaju ostrożności pozwoliłoby uniknąć wypadkowi. Paleta, o którą zahaczyła powódka, stanowiła stałą ekspozycję, na której wystawione były drzwi. Drzwi te zabezpieczone są łańcuchami w celu zapewnienia bezpieczeństwa klientom i pracownikom. Paleta nie zawężyła alejek, którymi poruszają się klienci, a wymagana względami bezpieczeństwa szerokość alei była zachowana. Do wypadku powódki doszło wyłącznie w wyniku niezachowania przez nią wymaganej ostrożności. Powódka zaczepiła o paletę w wyniku pośpiechu. Według oświadczenia obecnego przy zdarzeniu pracownika (...), S. K., koleżanki powódki wyszły z alejki z klamkami, zwracając się do niej z informacją, że idą dalej oglądać towar, powódka gwałtownie odwróciła się i zmierzając za koleżankami zahaczyła stopą o paletę. Pozwany zaprzeczył, aby paleta „wystawała”, paleta nie ograniczała swobodnego i bezpiecznego przejścia alejką, ponadto powódka powinna zauważyć ją wcześniej, zidentyfikować zagrożenie i ominąć paletę. Pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie, ponieważ dochował wymogów bezpieczeństwa, zabezpieczając drzwi, a przede wszystkim zachowując należyłą szerokość alei, przy której znajdowała się paleta. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że należy przyjąć, że powódka przyczyniła się do powstania szkody, a także iż nie wykazała w jakikolwiek sposób kwoty dochodzonego roszczenia. Pozwany zwrócił także uwagę, że w korespondencji z Towarzystwem (...) powódka domagała się kwoty 30.000 zł, natomiast niniejszym pozewm dochodzi kwoty 80.000 zł.

/odpowiedź na pozew – k. 113-115/

W piśmie procesowym z dnia 25 marca 2013 r. powódka wskazała dodatkowo, że na terenie marketu nie umieszczono ostrzeżeń o potencjalnych niebezpieczeństwach, z których wynikałoby, że klienci powinni zachować szczególną ostrożność. Z racji przebywania w markecie budowlanym nie ciążył na niej obowiązek zachowania ostrożności w zakresie szerszym, niż gdyby znajdowała się na przykład w supermarkecie spożywczym. Zwróciła także uwagę, że w dniu zdarzenia paleta z drzwiami nie była w żaden sposób oznakowana, natomiast obecnie jest ona oznakowana poprzez zaznaczenie jej obrysu przyciągającą uwagę taśmą o intensywnych kolorach.

/pismo z dnia 25 marca 2013 r. - k. 137-139/

Pismem z dnia 15 maja 2013 roku interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosiło (...) S.A. Interwenant uboczny wniósł o oddalenie powództwa, wskazując na te same argumenty, które wcześniej zostały podniesione przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

/pismo z dnia 15 maja 2013 r. - k. 156-158/

Pismem z dnia 25 lutego 2014 roku do sprawy na podstawie art. 138 w zw. z art. 76 ust. 3 Ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze do postępowania po stronie pozwanego wstąpił zastępca Nadzorcy Sądowego pozwanej spółki ze względu na ogłoszenie jej upadłości układowej.

/pismo z dnia 25 lutego 2014 roku – k. 287-288/

Postanowieniem z dnia 23 marca 2015 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie ze skutkiem na dzień 12 marca 2015 r. z uwagi na zmianę sposobu prowadzenia upadłości w stosunku do pozwanego na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego.

Postanowieniem z dnia 10.09.2015 r. Sąd podjął postępowanie w sprawie

- Pismem z dnia 7 sierpnia 2015 r. powódka zmieniła powództwo w ten sposób, iż wniosła o ustalenie istnienia wierzytelności przysługującej Powódce od Pozwanego w wysokości 80.000 zł z tytułu niewypłaconego zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 złotych od 28.08.2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 50.000 złotych - od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w literaturze zwraca się słusznie uwagę na konieczność zmiany przez wierzyciela sformułowania Czczenia we wszczętym prawnie procesie. Niewątpliwie w procesie toczonym przeciw syndykowi zasądzenie świadczenia należnego od upadłego byłoby błędne. Rzeczywistym celem procesu jest bowiem umieszczenie wierzytelności na liście wierzytelności. Z tego powodu w podjętym procesie winien żądać ustalenia, że wierzytelność w określonej kwocie istnieje. Taki wyrok ustalający nie będzie dotknięty wewnętrzną sprzecznością nieuchronną przy zasądzeniu od syndyka kwot bieżnych od upadłego, a z drugiej strony będzie odpowiedni do sprostowania na jego podstawie, w trybie art. 262 ust. 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze, listy wierzytelności.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 22 grudnia 2011 roku powódka E. N. wybrała się wraz z 73 letnią matką J. J. i 60 letnią ciotką H. C. na zakupy do supermarketu budowlanego (...) S.A. przy ul. (...) w T.. Podczas przechodzenia wzdłuż jednej z pobocznych alejek powódka zwróciła uwagę na stojące w wiadrze mopy oferowane do sprzedaży, zatrzymując się przy nich. W tym czasie towarzyszące jej kobiety oznajmiły, że pójdą dalej, zobaczyć inny towar, po czym zaczęły się oddalać główną alejką. Po chwili powódka energicznie ruszyła z miejsca, w którym oglądała mopy, chcąc dołączyć do towarzyszek. Powódka nie spojrzała pod nogi, lecz zasugerowała się szerokością stojących przy regale drzwi w liczbie trzech sztuk. Noga powódki zaklinowała się pod paletą, na której stały drzwi, w rezultacie upadła i uderzyła kolaniem o kant palety. Po upadku powódka zaczęła krzyczeć z bólu, pomocy udzielili jej pracownicy marketu, posadzono powódkę na wózku do przewożenia towarów, podano do picia wodę, kierownik sklepu wezwał pogotowie.

Dowód: zeznania świadka J. J. – k. 149 – 00:22:09 – 00:00:31:50, zeznania świadka H. C. – k. 148 – 00:13:28 – 00:22:08, zeznania powódki E. N. – k. 147 -00: 02:20 – 00:12:48, k. 310 – 00:03:15 – 00:22:27, zeznania świadka S. K. – k. 200, 00:02:35 – 00:23 :09.

W dniu wypadku paleta, na której stały drzwi nie była w żaden sposób zabezpieczona, nie umieszczono na podłodze znaków ostrzegawczych, nie postawiono płotków zabezpieczających.

Dowód: zeznania świadka J. J. – k. 149 – 00:22:09 – 00:00:31:50, zeznania świadka H. C. – k. 148 – 00:13:28 – 00:22:08, zeznania powódki E. N. – k. 147 -00: 02:20 – 00:12:48, k. 310 – 00:03:15 – 00:22:27, dokumentacja fotograficzna – k. 213 IMG 2850, IMG 2851, IMG 2852.

Paleta z drzwiami o wymiarach 120 cm na 80 cm dłuższym bokiem przylegała do regału. Paleta znajdowała się w takim położeniu, jak obrazuje to taśma naklejona na posadzkę na zdjęciach znajdujących się na k. 140-141. Wiadro z mopami wystawało na alejkę, stało w tym miejscu, w jakim stoi metalowy koszyk na towar widoczny na zdjęciu na k. 140. Na palecie stały tylko trzy pary drzwi, była ona jedynie do połowy wypełniona, wystawała na alejkę ok. 40 cm.

Dowód: zeznania świadka J. J. – k. 149 – 00:22:09 – 00:00:31:50, zeznania świadka H. C. – k. 148 – 00:13:28 – 00:22:08, zeznania powódki E. N. – k. 147 -00: 02:20 – 00:12:48, k. 310 – 00:03:15 – 00:22:27, fotografie – k. 140-141.

Paleta, na której stały drzwi była elementem stałej ekspozycji. W sklepie (...) S.A. przy ul. (...) w T. przy końcu każdej alejki przy regale postawione są palety z towarami.

Dowód: zeznania świadka S. K. – k. 200, 00:02:35 – 00:23 :09, fotografie – k. 140-141.

Powódka bywała wcześniej w sklepie (...) S.A. w T., znajdował się on niedaleko od jej miejsca zamieszkania.

Dowód: zeznania powódki E. N. – k. 147 -00: 02:20 – 00:12:48, k. 310 – 00:03:15 – 00:22:27.

Po zdarzeniu z dnia 22 grudnia 2011 roku w trosce o dobro klientów (...) S.A. podjęła wewnętrzne działania mające na celu zminimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia wypadku, zostały wydane dyspozycje dla załogi sklepu celem zwrócenia szczególnej uwagi aby w przyszłości takie zdarzenia nie miały miejsca. Miejsca ułożenia palet zostały oznakowane czarno-żółtą taśmą naklejoną na posadzce, przy niektórych paletach postawiono płotki zabezpieczające. Łańcuchy zabezpieczające towar położony na paletach były wykorzystywane już wcześniej.

Dowód: zeznania świadka Ł. B. - k. 274-275, fotografie – k. 140-141.

W wyniku upadku powódka doznała urazu w postaci złamania rzepki lewego kolana. Najpierw przewieziono powódkę do szpitala w T., następnie zaś, w późnych godzinach wieczornych, przewieziono ją do szpitala w G., gdzie przeprowadzono operację. Po operacji noga została unieruchomiona w longecie gipsowej. Drugą operację powódka przeszła 29 października 2013 roku. Po drugiej operacji noga nie była unieruchomiona w gipsie, zastosowano jedynie opatrunek.

Dowód: dokumentacja lekarska – k. 7-22, karta leczenia szpitalnego – k. 306.

Powódka przebyła zabiegi fizjoterapeutyczne od 21 lutego do 2 marca 2012 roku, od 23 kwietnia 2012 roku do 4 maja 2012 r., od 21 maja 2012 r. do 13 lipca 2012 r. , od 16 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. Aktualnie, po zakończeniu jednej fizjoterapii, powódka od razu otrzymuje skierowanie na następną. Powódka zakupiła także sprzęt do rehabilitacji w domu, aby we własnym zakresie wykonywać niezbędne ćwiczenia.

Dowód: dokumentacja lekarska – k. 7-22, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne- k. 307-308.

Powódka w chwili wypadku miała 51 lat. Przed wypadkiem mieszkała sama w jednopokojowym mieszkaniu stanowiącym jej własność, była w pełni samodzielna, pomagała także swojej mamie. Mieszkanie ogrzewane było piecem, napalenie w nim wymagało przyniesienia z piwnicy węgla. Powódka utrzymywała się z renty z tytułu niezdolności do pracy w wysokości ok. 500 zł, przyznanej ze względu na dystonię szyjną i nerwicę lękową. Rentę pobierała przez około 20 lat, co trzy miesiące musiała otrzymywać zastrzyki ze względu na schorzenie szyi. Przed wypadkiem dorabiała do renty na niedzielnej giełdzie w P. handlując używanymi rzeczami, a także akcesoriami dla psów, które wykonywała samodzielnie. Powódka ma wykształcenie zawodowe jako krawcowa, przed wypadkiem wykonywała na zlecenie sąsiadów drobne poprawki krawieckie, skracała spodnie. Codziennie jeździła na rowerze.

Po wypadku powódka zamieszkała z matką. Po pierwszej operacji przez trzy-cztery miesiące leżała, nie mogła samodzielnie wykonywać żadnych czynności, w tym czasie opiekowała się nią jej mama. Następnie powódka mogła usiąść, po pewnym czasie zaczęła poruszać się za pomocą kul. Z pomocy kul przy poruszaniu korzysta do dnia dzisiejszego. Ze względu na korzystania z kul powódka odczuwa dokuczliwy ból w nadgarstkach. Podczas siedzenia musi podkładać pod nogę stółek, tak aby kolano było wyprostowane, inaczej noga drętwieje. Do czasu drugiej operacji, tj. 29 października 2013 roku w kolanie pozostawiono jako materiał zespalający popręg Webera, popręg ten powodował dyskomfort, wystawały z niego druty, które utrudniały powódce codzienne funkcjonowanie, podczas kontaktu z ubraniem sprawiały powódce ból. Obecnie powódka nie może samodzielnie funkcjonować. Nie może

powrócić do swojego mieszkania, ponieważ nie jest w stanie przynieść węgla z piwnicy w celu rozpalenia w piecu. Nie jest także w stanie samodzielnie zrobić większych zakupów. Zamieszkuje z matką. Nie może jeździć na rowerze, wychodzić na dłuższe spacer, bardzo utrudnione jest dla niej wchodzenie po schodach. Nie może wykonywać poprawek krawieckich, ani jeździć na giełdę w P.. Przeżyty wypadek i sytuacja, w jakiej znalazła się powódka nasiliły objawy nerwicy lękowej, powódka ma problemy z zaśnięciem, po wypadku schudła około 9 kg, do dnia dzisiejszego nie może wrócić do swojej prawidłowej wagi. Cały czas odczuwa dolegliwości bólowe kolana. Ma bliznę nad rzepeką lewą, nieznaczne zaniki mięśni na udzie lewym, osłabienie siły mięśniowej zginaczy i prostowników kolana lewego. Doznany uraz oraz stwierdzone ograniczenia ruchu i sprawności stawu kolanowego (ograniczenie maksymalnego zgięcia) spowodował u powódki trwałe uszczerbek na zdrowiu w wysokości 10 %. Uraz jakiego doznała stanowi zarzewie do występowania zmian zwyrodnieniowych i dalszego ograniczenia funkcji stawu i ogólnej sprawności powódki. Powódka obecnie nie musi korzystać z kul.

Dowód: zeznania świadka J. J. – k. 149 – 00:22:09 – 00:00:31:50, zeznania świadka H. C. – k. 148 – 00:13:28 – 00:22:08, zeznania powódki E. N. – k. 147 -00: 02:20 – 00:12:48, k. 310 – 00:03:15 – 00:22:27.opinia biegłego chirurga k. 331- 332, 370

Powódka pismem z dnia 23 kwietnia 2012 roku zawiadomiła o zaistniałym zdarzeniu Towarzystwo (...) S.A., w którym pozwany jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Pismem z dnia 14 sierpnia 2012 r. zażądała wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Dowód: wydruk akt szkody – k. 58-108, pismo z dnia 14 sierpnia 2012 r. - k. 30, pismo z dnia 23 kwietnia 2012 r. - k. 58, decyzja z dnia 16.05.2012 r. - k. 106

Postanowieniem z dnia 11 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Kielcach ogłosił upadłość Spółki Akcyjnej z (...) w K. , określił , że upadłość prowadzona będzie z możliwością zawarcia układu oraz że upadły będzie sprawował zarząd nad całym swoim majątkiem. Postanowieniem z dnia 12 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Kielcach zmienił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego prowadzonego w stosunku do (...) Spółki Akcyjnej w upadłości układowej z siedzibą w K. z postępowania z możliwością zawarcia układu na postępowanie obejmujące likwidację majątku upadłego. Powódka zgłosiła swoją wierzytelność do masy upadłego, odmówiono jej uznania tej wierzytelności

Dowód: Postanowienie z dnia 11 grudnia 2013 r. k. 289, postanowienie z dnia 12 marca 2015 r. k. 411, wyciąg z listy wierzytelności k. 422

### **Sąd zważył co następuje:**

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych dokumentów, dokumentacji fotograficznej, zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, a także zeznań przesłuchanej w charakterze strony powódki.

Dokumenty stanowiące podstawę ustaleń faktycznych nie nasuwały wątpliwości co do swej prawdziwości, ich wiarygodności nie kwestionowała również żadna ze stron, przez co w konsekwencji Sąd uznał powyższe dokumenty za zasługujące na wiarę i miarodajne źródła ustaleń faktycznych.

Szczególne znaczenie w niniejszej sprawie miała dokumentacja fotograficzna, jako obiektywne źródło dowodowe. Co prawda zdjęcia przedstawione przez stronę powodową nie obrazowały stanu z dnia zdarzenia, tj. 22 grudnia 2011 roku, niemniej pozwoliły, przy uwzględnieniu zeznań powódki i świadków, na zobrazowanie tego stanu, a także ustalenie, czy w dniu wypadku stosowano zabezpieczenia palety.

Odnosząc się do położenia palety w dniu wypadku powódka posiłkując się zdjęciami wykonanymi w dniu 8 marca 2013 r. wskazała, że w dniu 22 grudnia 2011 roku paleta znajdowała się w takim położeniu, jak obrazuje to taśma naklejona na posadzkę na zdjęciach znajdujących się na k. 140-141. Wiadro z mopami wystawało natomiast na alejkę, stało w tym miejscu, w jakim stoi metalowy koszyk na towar widoczny na zdjęciu na k. 140. Zeznania powódki w tym zakresie znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków H. C. i J. J., które w podobny sposób opisały położenie palety

i wiadra z mopami. Także świadek S. K. potwierdził, że paleta dostawiona była do końca regału dłuższym bokiem o szerokości 120 cm, wystawał krótszy bok palety, a także, iż kosz (wiadro) był przysunięty do czoła regału, wystawał ok. 30 – 40 cm na alejkę.

Natomiast do ustalenia, czy w dniu zdarzenia paleta z drzwiami była zabezpieczona naklejonymi na ziemię pasami ostrzegawczymi i płótkami pomocne okazały się zdjęcia wykonane w czerwcu 2012 roku, czyli ok. pół roku po wypadku, w szczególności znajdujące się na płycie CD na k. 213 zdjęcia IMG 2850, IMG 2851, IMG 2852. Zdjęcia te obrazują alejkę, na której doszło do wypadku. Wyraźnie widać, że na posadzce nie ma pasów ostrzegawczych, a paleta nie jest zabezpieczona płótkami. Natomiast fotografie nie mogły stać się podstawą do ustalania, w jakim położeniu w dniu wypadku znajdowała się paleta i wiadro z mopami, ponieważ na zdjęciach tych na palecie dostawionej do regału położone są dwa szeregi drzwi, podczas gdy z zeznań świadków wynika, że 22 grudnia 2011 roku na palecie znajdował się jedynie jeden rząd drzwi, łącznie trzy sztuki, była ona do połowy wypełniona. Rzutuje to także na położenie wiadra z mopami, widocznego na zdjęciach IMG 2850 i IMG 2851. Mając na uwadze całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy uznać, że wiadro z mopami stało w tym miejscu, gdzie na zdjęciu na k. 140 stoi metalowy kosz z towarami, wystając poza krawędź regału na alejkę, tak jak na to wskazali świadkowie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka H. C., jako szczegółowe, spójne i znajdujące potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej, zeznaniach świadka J. J., powódki E. N., dokumentacji medycznej, a także zeznaniach świadka S. K. w części uznanej za wiarygodną. Jako że świadek brała udział w zakupach w dniu 22 grudnia 2011 roku razem z powódką, mimo że nie wiedziała bezpośrednio samego wypadku, miała ona wiedzę na temat położenia palety z drzwiami w dniu zdarzenia, a także zachowania powódki poprzedzającego wypadek. Ponadto, jako członek rodziny powódki, posiadała informacje na temat funkcjonowania powódki przed wypadkiem i po wypadku.

Z tych samych przyczyn należało uznać za wiarygodne zeznania świadka J. J. - jako szczegółowe, spójne i znajdujące potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej, zeznaniach świadka H. C., powódki E. N., dokumentacji medycznej, a także zeznaniach świadka S. K. w części uznanej za wiarygodną. Świadek posiadała wiedzę na temat okoliczności związanych z wypadkiem z dnia 22 grudnia 2011 roku, ponadto jako osoba opiekująca się powódką po operacji oraz zamieszkująca z nią dysponuje szczegółowymi informacjami na temat wpływu wypadku na życie i funkcjonowanie powódki.

Sąd uznał co do zasady za wiarygodne zeznania świadka S. K., pracownika pozwanego. Jego zeznania są o tyle istotne, że widział on bezpośrednio sam upadek powódki. Jego zeznania dotyczące położenia palety i wiadra z mopami w dniu wypadku, zachowania powódki i towarzyszących jej kobiet oraz podjętych przez pracowników sklepu działań po wypadku znajdują potwierdzenie w zeznaniach samej powódki, świadka H. C. oraz J. J.. Natomiast Sąd ocenił jako niewiarygodne zeznania świadka w zakresie, w jakim twierdził on, że w dniu 22 grudnia 2011 roku na posadzce przed paletą naklejone były ostrzegawcze pasy, a sama paleta była zabezpieczona specjalnym płótkiem. Po pierwsze stoi to w sprzeczności z zeznaniami H. C., J. J. i powódki, które konsekwentnie twierdziły, że w dniu wypadku wokół palety nie było żadnych zabezpieczeń. Po drugie, gdyby rzeczywiście w dniu zdarzenia dookoła palety znajdował się zabezpieczający płótek, nie byłoby możliwe, aby stopa powódki zaklinowała się o paletę. Po trzecie zeznania świadka w tym zakresie stoją w sprzeczności z dokumentacją fotograficzną wykonaną w czerwcu 2012 roku, pół roku po wypadku, na której wyraźnie widać, że brak płótków i naklejonych na posadzce ostrzegawczych pasów. Sąd nie oparł się na zeznaniach świadka także ustalając rodzaj towaru, jaki oglądała powódka przed wypadkiem. Świadek wskazał, że były to klamki, natomiast powódka, H. C. i J. J. konsekwentnie wskazywały, że powódka zatrzymała się przy wiadrze z mopami.

Sąd uznał co do zasady za wiarygodne zeznania świadka Ł. B., jako odzwierciedlające jego rzeczywistą wiedzę na temat zdarzenia z dnia 22 grudnia 2011 roku. Niemniej jednak jego zeznania nie mogły stanowić podstawy do ustalenia, jaki był przebieg wypadku, w tym w szczególności w jaki sposób zachowywała się powódka. Świadek nie był obecny na miejscu zdarzenia, jest pracownikiem centrali (...) S.A. w K.. Informacje na temat wypadku uzyskał z rozmowy telefonicznej z kierownikiem (...) w T., który także nie był świadkiem wypadku. Świadek miał także rozmawiać telefonicznie z S. K.. Jednakże ani S. K., ani pozostali przesłuchani w sprawie świadkowie nie wskazali, aby powódka w

chwili wypadku patrzyła się do tyłu i rozmawiała z koleżankami. Ponadto powódka nie zahaczyła nogą o paletę, która znajdowała się w regale, jak wskazał na to Ł. B., lecz o taką, która przylegała do boku regału. Natomiast Sąd oparł się na zeznaniach świadka ustalając, że po wypadku (...) S.A. podjęła wewnętrzne działania mające na celu zminimalizowanie prawdopodobieństwa wystąpienia wypadku. Okoliczność ta znajduje odzwierciedlenie w fotografiach wykonanych w czerwcu 2013 roku, z których wynika, że palety zostały oznaczone ostrzegawczymi pasami, a przy niektórych postawiono płotki.

Walor wiarygodności Sąd przyznał sporządzonej w niniejszej sprawie przez biegłego sądowego specjalności chirurga opinii, która w ocenie Sądu została sporządzona w sposób rzetelny, z wykorzystaniem specjalistycznej wiedzy. Biegły dokonał oceny rzeczywistego stanu zdrowia powódki, biorąc pod uwagę przede wszystkim względy ortopedyczne. Powyższej opinii Sąd dał wiarę w całości. Biegły dysponował niewątpliwie odpowiednią wiedzą i doświadczeniem predestynującym go do wydania przedmiotowych opinii. Wnioski wyciągane przez biegłego uznać należało za zgodne z zasadami logicznego rozumowania i wiedzy zawodowej.

Powódka domagała się niniejszym pozwem ustalenia istnienia wierzytelności przysługującej jej od Pozwanego w wysokości 80.000 zł z tytułu niewypłaconego zadośćuczynienia, wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 30.000 złotych od 28.08.2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 50.000 złotych - od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powódka wskazała, iż ma interes prawny w dochodzeniu tego typu roszczenia z uwagi na fakt, iż po ogłoszeniu upadłości pozwanego i odmową umieszczenia przez syndyka jej wierzytelności na liście wierzytelności rzeczywistym celem niniejszego procesu jest obecnie umieszczenie wierzytelności powódki na liście wierzytelności. Z tego powodu uzyskanie orzeczenia ustalającego, iż wierzytelność powódki w określonej kwocie istnieje będzie podstawą do sprostowania na jego podstawie w trybie art. 262 ust. 2 ustawy prawo upadłościowe i naprawcze listy wierzytelności.

Sąd w pełni podziela w tej kwestii twierdzenia powódki co do posiadanego przez nią interesu prawnego w dochodzeniu roszczenia o ustalenia. Zgodnie z treści art. 262 prawa upadłościowego i naprawczego lista wierzytelności ulega sprostowaniu stosownie do prawomocnych orzeczeń. Ma to miejsce w szczególności w przypadkach gdy o wierzytelności wytoczono powództwo przed ogłoszeniem upadłości, a zwieszona na podstawie art. 174 k. p. c. postępowanie zostało podjęte przeciwko syndykowi z uwagi na fakt odmowy umieszczenia spornej wierzytelności na liście. Jeżeli to zatwierdzeniu listy wierzytelności zapadnie wyrok przesądzający istnienie wierzytelności sędzia – komisarz zmienia listę. Wskazać należy, iż tak sformułowane roszczenie powódki a co za tym idzie jej interes prawny nie było kwestionowane przez pozwanych.

Odnosnie kwestii zadośćuczynienie to wskazać należy, iż podstawę roszczenia o zadośćuczynienie stanowi art. 445 par. 1 kc w zw. z art. 415 kc, zgodnie z którymi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W pierwszej kolejności konieczne jest więc rozstrzygnięcie, czy pozwany ponosi odpowiedzialność za wypadek powódki w dniu 22 grudnia 2011 roku.

Podstawą odpowiedzialności powódki będzie art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Art. 415 normuje podstawową zasadę odpowiedzialności opartej na winie sprawcy szkody. Za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania tej szkody. Zdarzeniem sprawczym, w rozumieniu art. 415, jest zarówno działanie, jak i zaniechanie. Pierwsze polega na zachowaniu się aktywnym, drugie na zachowaniu się biernym. Zaniechanie może być uznane za „czyn” wówczas, gdy wiąże się z ciężącym na sprawcy obowiązkiem czynnego działania i niewykonania tego obowiązku.

Czyn sprawcy pociągający za sobą odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy (znamiona) odnoszące się do strony przedmiotowej i podmiotowej. Chodzi o znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej, co określa się mianem bezprawności czynu, i od strony podmiotowej, co określa się jako winę w znaczeniu subiektywnym.

Bezprawność - jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy - tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Pojęcie „porządek prawny” obejmuje nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, lecz także nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”.

Przez winę rozumie się naganną decyzję, odnoszącą się do podjętego przez niego bezprawnego czynu. Sprawcy bezprawnego czynu stawia się więc zarzut, że jego decyzja była naganna w konkretnej sytuacji. W wyroku z 26 września 2003 r., IV CK 32/2002 (LexisNexis nr 363384), Sąd Najwyższy stwierdził, że na podstawie prawa cywilnego winę można przypisać podmiotowi prawa, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego (tzw. zarzucalność postępowania). Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Zgodnie z art. 355 dłużnik obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Zarzut niedbalstwa będzie więc uzasadniony wówczas, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie. Przy tym zgodnie z art. 355 par. 2 kc należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności.

Przekładając powyższe na realia rozpatrywanej sprawy należy uznać, że zaniechanie przez pozwanego właściwego zabezpieczenie palety, na której stały drzwi, było działaniem bezprawnym i zawinionym, a ponadto pozostającym w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem powódki. Jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, paleta, na której stały drzwi nie była w żaden sposób zabezpieczona, brak było taśm ostrzegawczych, brak było płotków zabezpieczających. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie ma znaczenia okoliczność, czy drzwi znajdujące się na palecie były obwiązane łańcuchem, ponieważ łańcuch taki zabezpieczał jedynie przed wypadnięciem towaru z palety, a nie przez potknięciem się o paletę. Co więcej, paleta była częściowo zasłonięta przez wiadro z mopami, które znajdowało się na krawędzi regału i wystawało na alejkę. Takie usadowienie wiadra na rogu regału utrudniało zauważenie palety. Nie można także zapominać, że w dniu zdarzenia paleta była wypełniona drzwiami jedynie do połowy, co oznaczało, że wystawała na alejkę ok. 40 cm.

Odnosząc się do bezprawności zaniechania pozwanego w szczególności powołać trzeba Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jednolity: Dz. U. 2003 r. Nr 169 poz. 1650). Zgodnie z par. 6 ust 1 tego rozporządzenia miejsca w zakładzie pracy, w których występują zagrożenia dla pracowników, powinny być oznakowane widocznymi barwami lub znakami bezpieczeństwa zgodnie z wymaganiami określonymi w załączniku nr 1 do rozporządzenia i w Polskich Normach. Stosownie do ust. 4 miejsca niebezpieczne na przejściach zagrażające potknięciem się, upadkiem lub uderzeniem (np. stopnie) powinny być pomalowane barwami bezpieczeństwa zgodnie z Polskimi Normami. Co prawda powołany akt prawny odnosi się do obowiązków pracodawcy i ma na celu zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, niemniej jednak teren marketu (...) w T. stanowił zakład pracy dla zatrudnionych tam pracowników, ponadto w ocenie Sądu reguły ustanowione w powołanym rozporządzeniu powinny pomocniczo znaleźć zastosowanie także w stosunku do przebywających w sklepie klientów, tym bardziej, że nie znają oni terenu marketu tak dobrze jak pracownicy, nie są także skupieni na wykonywaniu zadań służbowych, a zdekoncentrowani dokonywanymi zakupami.

Co więcej, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003 r., III CK 430/03 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna 2005/1/10) obowiązek nienarażania klientów na utratę zdrowia lub życia może wynikać nie tylko z ustawy, ale również z poczucia rozsądku, popartego zasadami doświadczenia życiowego, które nakazują unikać zbędnego ryzyka oraz podejmować czynności zapobiegające możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka. Orzeczenie zapadło w sprawie dotyczącej odpowiedzialności osoby prowadzącej zakład gastronomiczny, niemniej jednak w ocenie Sądu wnioski i argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia ma szersze zastosowanie. Sąd Najwyższy podkreślił, że bezprawność pojmuje się w prawie cywilnym szeroko jako niezgodność zachowania się sprawcy z porządkiem prawnym. Zakresem bezprawności nie są więc objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa - zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub



określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Stosując pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu należy stwierdzić, że obowiązek pozwanego dotyczący prawidłowego zabezpieczenia palety wynikał nie tylko z obowiązujących przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy, ale także z poczucia rozsądku popartego zasadami doświadczenia życiowego. Skoro paleta wystawała poza regał, dodatkowo zasłonięta była przez wiadro, które utrudniało widoczność, to należało przyjąć, że konieczne jest jej zabezpieczenie, oznakowanie, tak, aby nie doszło do potknięcia się o nią.

Z tych samych względów można przypisać pozwanemu winę w zaniechaniu zabezpieczenia w sposób prawidłowy palety w postaci braku należytej staranności, zwłaszcza przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności powoda. Należyta staranność w realiach niniejszej sprawy wymagała zabezpieczenia palety w taki sposób, aby nie było możliwe potknięcie się o nią.

Pomiędzy zaniechaniem pozwanego a wypadkiem powódki zachodził jednocześnie związek przyczynowy. Normalny związek przyczynowy pomiędzy zawinioną bezczynnością a szkodliwym skutkiem istnieje, jeżeli czyn, gdyby był wykonany, usunąłby czynnik, pomiędzy którym a szkodliwym skutkiem istnieje związek przyczynowy. Oceniając zatem związek przyczynowy przy zaniechaniu należy zbadać tę czynność, która nie nastąpiła, czynność wyobrażoną i ustalić, czy istnieje przypuszczalny związek przyczynowy między jej brakiem a powstałym skutkiem. Gdyby pozwany prawidłowo zabezpieczył paletę z drzwiami do wypadku by nie doszło. Zabezpieczenie palety płótkiem w ogóle wyeliminowałoby możliwość powstania szkody, ponieważ stopa powódki nie mogłaby zaklinować się o paletę, posiadającą wolną przestrzeń pod częścią nośną. Także oklejenie posadzki wokół palety taśmą ostrzegawczą pozwoliłoby uniknąć wypadku – przyciągające uwagę kolory taśmy pozwoliłyby na zauważenie palety i jej ominięcie.

Mając na uwadze powyższe Sąd doszedł do przekonania, że pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenia z dnia 22 grudnia 2011 roku na podstawie art. 415 kc.

W ocenie Sądu nie można przyjąć, że powódka przyczyniła się do powstania szkody.

Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W ocenie Sądu powódce nie można przypisać winy w zaistnieniu zdarzenia. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego powódka nie biegła, nie rozmawiała w trakcie zdarzenia, nie poruszała się tyłem, jak wskazywał na to Ł. B.. Podczas przechodzenia wzdłuż jednej z pobocznych alejek zwróciła uwagę na stojące w wiadrze mopki oferowane do sprzedaży, zatrzymując się przy nich. W tym czasie towarzyszące jej kobiety oznajmiły, że pójdą dalej, zobaczyć inny towar, po czym zaczęły się oddalać główną alejką. Po obejrzeniu mopków powódka energicznie, czy jak wskazuje na to S. K. gwałtownie, ruszyła z miejsca, chcąc dołączyć do towarzyszek. Jednocześnie oceniając, na ile gwałtowne mogło być poruszenie się powódki należy wziąć pod uwagę, że miała ona wówczas 51 lat, od wielu lat pobierała rentę z tytułu niezdolności do pracy, a także, iż pomiędzy miejscem, w jakim stała, a krawędzią palety odległość była niewielka, powódka nie miała więc możliwości nabrania dużej prędkości. Powódka skręcając w główną alejkę nie spojrzała pod nogi, lecz zasugerowała się szerokością stojących przy regale drzwi, skręciła w alejkę zaraz za wiadrzem.

Biorąc pod uwagę okoliczności, w jakich doszło do wypadku, nie można uznać, że powódka swoim zachowaniem polegającym na energicznym ruszeniu z miejsca i nie spojrzeniu pod nogi przyczyniła się do jego zaistnienia. Zauważyć trzeba, że paleta, na której stały drzwi, zasłonięta była wiadrzem z mopkami, które utrudniało widoczność, ponadto sama paleta była wypełniona tylko do połowy, co oznacza, że wystawała ok. 40 cm na alejkę. Co więcej, doświadczenie życiowe uczy, że człowiek idąc nie patrzy wprost pod swoje stopy, lecz obejmuje wzrokiem teren znajdujący się dalej, w odległości około pół metra od swoich stóp. Powódka znajdując się przy wiadrze z mopkami nie obejmowała zasięgiem wzroku palety, na której stały drzwi. Jak wynika z jej zeznań, zasugerowała się szerokością stojących na palecie drzwi, skręciła zaraz za wiadrzem z mopkami. Gdyby przyjąć tok rozumowania pozwanego, należałoby uznać, że powódka w czasie dokonywania zakupów powinna przez cały czas patrzeć wprost pod swoje stopy. Co więcej, nie można wymagać

od klientów sklepu, także marketu budowlanego, aby przez cały czas byli w pełni skoncentrowani i obserwowali otoczenie bacząc na czyhające niebezpieczeństwa. Podczas dokonywania zakupów z reguły klienci dekoncentrują się, patrząc nie pod swoje nogi, a na towar wyłożony na półkach. Co więcej, strategia marketingowa związana z miejscem i sposobem eksponowaniem towarów niejednokrotnie ma właśnie na celu przyciągnięcie wzroku klienta, skupienie jego uwagi na danym produkcie. Tak było w przypadku powódki, którą zainteresowały mopy ustawione przy krawędzi regału. Nie można wobec tego czynić powódce zarzutu, że nie była w pełni skoncentrowana, czy też że nie przejawiała należytej staranności związanej z dokonywaniem zakupów w markecie budowlanym. Eliminacja zagrożeń wynikających ze składowania towarów na terenie sklepu leży w gestii marketu, który powinien dążyć do ich maksymalnego wyeliminowania, nie można obciążać klienta skutkami bezprawnych zaniechań pozwanego w tym zakresie.

Oceny powyższej nie zmienia fakt, że powódka była w sklepie (...) S.A. w T. wcześniej, jak również fakt, iż palety z towarami znajdowały się na końcu każdego regału. Okoliczność, że doszło do wypadku tym bardziej świadczy o tym, że nawet osoba znająca układ sklepu i zdająca sobie sprawę ze sposobu ułożenia towaru była przez zaniechanie pozwanego narażona na niebezpieczeństwo potknięcia się o paletę.

Zgodnie z art. 445§ 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, cierpienia psychiczne, Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego (por. Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania Tom 1 pod red. G. Bieńka, Warszawa 2005, str. 465).

W ocenie Sądu zasadnym było ustalenie, iż powódce należy się od pozwanego kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W tym miejscu należy wskazać, iż zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Kwota 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia nie może być w żadnym wypadku uznana za zbyt wygórowaną, jeśli brać pod uwagę fizyczne i moralne cierpienia powódki. Należy bowiem wskazać, iż w wyniku upadku powódka doznała urazu w postaci złamania rzepki lewego kolana. Najpierw przewieziono powódkę do szpitala w T., następnie zaś, w późnych godzinach wieczornych, przewieziono ją do szpitala w G., gdzie przeprowadzono operację. Po operacji noga została unieruchomiona w longecie gipsowej. Drugą operację powódka przeszła 29 października 2013 roku. Po drugiej operacji noga nie była unieruchomiona w gipsie, zastosowano jedynie opatrunek. Po wypadku powódka zamieszkała z matką. Po pierwszej operacji przez trzy-cztery miesiące leżała, nie mogła samodzielnie wykonywać żadnych czynności, w tym czasie opiekowała się nią jej mama. Następnie powódka mogła usiąść, po pewnym czasie zaczęła poruszać się za pomocą kul. Z pomocy kul przy poruszaniu korzystała do dnia dzisiejszego. Ze względu na korzystania z kul powódka odczuwała dokuczliwy ból w nadgarstkach. Podczas siedzenia musi podkładać pod nogę stółek, tak aby kolano było wyprostowane, inaczej noga drętwieje. Do czasu drugiej operacji, tj. 29 października 2013 roku w kolanie pozostawiono jako materiał zespalający popręg Webera, popręg ten powodował dyskomfort, wystawały z niego druty, które utrudniały powódce codzienne funkcjonowanie, podczas kontaktu z ubraniem sprawiały powódce ból. Przeżyty wypadek i sytuacja, w jakiej znalazła się powódka nasiliły objawy nerwicy lękowej, powódka ma problemy z zaśnięciem, po wypadku schudła około 9 kg, do dnia dzisiejszego nie może wrócić do swojej prawidłowej wagi. Cały czas odczuwa dolegliwości bólowe kolana. Powódka ma 10 % uszczerbek na zdrowiu, zaś uraz jakiego doznała stanowi

zarzewie do występowania zmian zwyrodnieniowych i dalszego ograniczenia funkcji stawu i ogólnej sprawności powódki.

Wymaga jednak podkreślenia, iż żądanie zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł byłoby wygórowane. Należy bowiem podkreślić, iż powódka obecnie może samodzielnie chodzić i wykonywać czynności nie wymagających dużego wysiłku fizycznego. Nie jest niezdolna do samodzielnej egzystencji i nie wymaga stałej pomocy innych osób w czynnościach dnia codziennego. Jak wynika z opinii biegłego sądowego obecnie powódka nie musi posługiwać się kulą. Powyższe wskazuje, iż kwota 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia będzie adekwatną do krzywdy powódki.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazać należy, że odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Na podstawie dokumentów zgromadzonych w niniejszej sprawie Sąd uznał za uzasadnione przyznać powódce odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od kwoty 30.000 złotych od 28.08.2012 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 20.000 złotych - od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powódka pismem z dnia 23 kwietnia 2012 roku zawiadomiła o zaistniałym zdarzeniu Towarzystwo (...) S.A., w którym pozwany jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. Pismem z dnia 14 sierpnia 2012 r. zażądała wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000 zł. Zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd orzekł jak w pkt I wyroku na podstawie art.189 k. p. c. w związku z art. 445 par. 1 kc w zw. z art. 415 kc oraz art. 481 k. c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i 102 k. p. c. w zw. z art.108 § 1 k.p.c. .W niniejszej sprawie powódka wygrała sprawę w 62,5 % . Powódka była zwolniona od kosztów sądowych w całości w punkcie III Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2260 zł stanowiącą 62,5 % z kwoty 3600 ustalonej w oparciu o § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U.2013, poz. 461). Sąd nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższy przepis wyraża zasadę słuszności w orzekaniu o kosztach, stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Szczególne znaczenie dla możliwości jego zastosowania ma ocena zachowania się stron z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprocessowa - stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa (por. Komentarz do art.102 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego [w:] A. Górski, L. Walentynowicz, Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Ustawa i orzekanie. Komentarz praktyczny, Oficyna, 2008, wyd. II). W ocenie Sądu zasady słuszności przemawiały przeciwko obciążaniu powódki kosztami procesu. Powódka była subiektywnie przekonana o zasadności swojego roszczenia, jednak do ustalenia czy przysługuje jej wierzycielność wobec konsekwentnego odmawia jej uznania przez pozwanego konieczne było wszczęcie postępowania sądowego w niniejszej sprawie.

W punkcie V wyroku nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Gdańsku kwotę 2781,50 zł tytułem nieuiszczonych przez żadną ze stron kosztów wynagrodzenie biegłych sądowych z tytułu sporządzonych przez nich opinii sądowych oraz opłaty od pozwu od której zwolniona była powódka w wysokości 62,5 % .